



SOLID
SECURITY
713.328.7103



Wrocławska moderna, wrocławska modernizacja 2006–2021

Wrocław modernism, Wrocław modernisation 2006–2021

Michał Duda

Muzeum Architektury we Wrocławiu
Museum of Architecture in Wrocław

Rok 2006 był rokiem przesilenia. Wąskie wówczas grono historyków sztuki i architektów zajmujących się badaniem powojennej architektury miało pełną świadomość, na jak słabej znajdują się pozycji na wypadek konfrontacji z potrzebą zmian. Problem ćwiczony był od lat, zwykle w małej skali. I zwykle ofiarą padały detale – przede wszystkim architektoniczne podziały, rytm, proporcje i kolorystyka, znikające pod styropianem, akrylowym tynkiem i pastelową farbą w ramach rozlewającej się po kraju pastelozji. Tym razem sprawa okazała się znacznie poważniejsza: na celownik „modernizatorów” trafił warszawski „Su-

2006 was a year of turning point. The then narrow circle of art historians and architects involved in the study of post-war architecture were fully aware of how weak a position they were in if confronted with the need for change. The problem had been tested for years, usually on a small scale. And usually the details fell victim – above all the architectural divisions, rhythm, proportions and colours, disappearing under Styrofoam, acrylic plaster and pastel paint as part of a “pastelosis” spreading across the country. This time the issue was much more serious: the Warsaw “Supersam” was targeted by the “Modernisers”. The building was un-

1.

Hala zakładów „Hutmen” przy ul. Grabiszyńskiej zaprojektowana przez Jerzego Surmę. W 2021 roku do rejestru zabytków trafiła wieża wodna znajdująca się na terenie zakładu, wpisaniu do rejestru samej hali sprzeciwia się właściciel terenu. O planach wzniesienia na terenie fabryki osiedla mieszkaniowego mówi się od dłuższego czasu. Fot. M. Duda

The hall of “Hutmen” factory in Grabiszyńska Street, designed by Jerzy Surma. In 2021, the water tower located on the site of the factory has been in the register of historical monuments, the entry of the hall itself in the register is opposed by the owner of the land. For a longer time now, there has been talk about plans to build a housing estate on the factory site. Photo: M. Duda

persam”. Obiekt był bezsprzecznie wyjątkowy pod względem artystycznym oraz inżynierskim (zastosowano w nim innowacyjne rozwiązania), był też dziełem wybitnych twórców (za architekturę odpowiadali projektanci Jerzy Hryniewiecki, Maciej Krasiński, Ewa Krasińska oraz konstruktorzy Waclaw Zalewski, Stanisław Kuś i Andrzej Żórawski), których działalność odcisnęła piętno na dorobku epoki. „Supersam” stanowił także dokument historyczny – pierwszy samoobsługowy sklep wielkopowierzchniowy w ludowej Polsce, poodwilżową wizytówkę uspołecznionego handlu, wzniesioną w prestiżowej lokalizacji. I to właśnie lokalizacja przypieczętowała jego potransformacyjny los. Nie pomogły listy protestacyjne ani petycje. Wiosną obiekt zamknięto, do końca roku nie pozostał po nim ślad¹. Choć jako oficjalną przyczynę decyzji o wyburzeniu podano zły stan techniczny nowatorskiej konstrukcji, nie sposób nie odnieść wrażenia, że prawdziwy powód był inny – wartość działki. Oficjalnie prace nad projektem kompleksu biurowo-handlowego na miejscu supersamu ruszyły chwilę po jej oczyszczeniu.

W tym samym czasie we Wrocławiu trwała ożywiona dyskusja na temat losów powojennej architektury. Punktem wyjścia było osiedle Nowy Targ. Zaprojektowane w latach 1956–1960 przez zespół architektów z Miastoprojektu-Wrocław prowadzony przez Włodzimierza Czerechowskiego, było od lat solą w oku znacznej części historyków sztuki i wielu mieszkańców miasta. Katalizator środowiskowego wrzenia stanowiła koncepcja Biura Rozwoju Wrocławia, opisana w artykule Beaty Maciejewskiej *Wyburzamy i zarabiamy z 10 lutego 2006*, opublikowanym w lokalnym dodatku do „Gazety Wyborczej”². Zaanonsowany został w nim pomysł (bo jeszcze nie plan) urzędników, aby wyburzyć przynajmniej część zabudowy Nowego Targu. Choć wizja obejmowała jedynie północną pierzeję placu, to na poziomie publicystycznym dotyczyła całego kompleksu. Pod dyskusję podano trzy scenariusze: nie zmieniać zabudowy Nowego Targu, traktując ją jako „znak czasu”, przesłonić ją nowymi fasadami, postawionymi jak parawan przed dotychczasowymi budynkami, albo je wyburzyć.

questionably unique in artistic terms and in the use of innovative engineering solutions; it was the work of outstanding artists (Jerzy Hryniewiecki, Maciej Krasiński and Ewa Krasińska were responsible for the architecture, while Waclaw Zalewski, Stanisław Kusia and Andrzej Żórawski for the construction) whose work left its mark on the achievements of their epoch. “Supersam” was also a historical evidence – it was the first self-service supermarket in the People’s Republic of Poland, a post-Thaw showpiece of socialized trade, erected in a prestigious location. And it was this location that ultimately sealed its after-Transformation fate. Protest letters and petitions did not help. The building was closed in the spring and by the end of the year there was no trace of it¹. Although the official reason for the decision to demolish it was the poor technical condition of that innovative structure, one cannot help but get the impression that the real reason was different – the value of the plot. Officially, work on the project of an office and commercial complex on the site of the “Supersam” started moments after the plot was cleared.

At the same time, there was a lively discussion in Wrocław about the fate of post-war architecture. The starting point was the Nowy Targ residential estate. Designed in 1956–1960 by a team of architects from Miastoprojekt-Wrocław, led by Włodzimierz Czerechowski, it had been a thorn in the flesh of many art historians and inhabitants for years. The catalyst for the uproar was the concept of the Wrocław Development Office, described in an article by Beata Maciejewska titled *Wyburzamy i zarabiamy (We demolish and we profit)*, published on 10 February 2006 in the local supplement to “Gazeta Wyborcza”². It announces the idea (not yet the plan) of officials to demolish at least part of the buildings around Nowy Targ. Although the vision included only the northern frontage of the square, on a journalistic level it concerned the whole complex. Three scenarios were discussed: to leave the buildings of Nowy Targ as a “sign of the times”, to mask them with new façades placed like a screen in front of the existing buildings, or to demolish them.

Tadeusz Sawa-Borysławski, architekt znany przede wszystkim z zanurzonych w estetyce postmodernizmu plomb i budynków jednorodzinnych oraz ze wzniesionej chwilę wcześniej neomodernistycznej Galerii na Czystej, ostrożnie opowiadał się za koncepcją „znaku czasu”, postulując przebudowę ciasnych gomulkówskich mieszkań na garsoniery i biura oraz dodając postulat przemalowania elewacji na „ciepłe, jasne kolory”³, na czym architektura miałaby w oczywisty sposób zyskać. Warunkiem realizacji planu miała być jego opłacalność, w którą Sawa-Borysławski powątpiewał. Za zachowaniem i remontem opowiadał się też Andrzej Zwierzchowski, ówczesny prezes wrocławskiego SARP-u, podkreślając, że architektura Nowego Targu sama w sobie jest niezła, a na jej niską ocenę wpływa stan zachowania i jarmarczne użytkowanie. Przedstawiciele ratusza byli bardziej radykalni, nie odzégnując się jednak od pewnej ostrożności. Z wypowiedzi miejskiej konserwatorce zabytków, Katarzyny Hawrylak-Brzezowskiej, która okaże się jedną z kluczowych postaci dla ochrony wrocławskiej architektury w kolejnych latach, można wyczytać sympatię do architektury lat 60. XX w., ale pewne powątpiewanie w sens remontu z racji niskiego standardu nowotarskich mieszkań.

Rafał Dutkiewicz, ówczesny prezydent Wrocławia, rekonstrukcję fasad nazywał „nieopłacalnym półśrodkiem”⁴. Sugerując, że środkiem w pełni skutecznym byłoby zastąpienie bloków nowymi domami, jednocześnie zastrzegał, że nie da się tego procesu przeprowadzić bez zgody mieszkańców i porozumienia z nimi. Grzegorz Roman, reprezentujący Biuro Rozwoju Wrocławia – autorów koncepcji – przekonywał o słuszności pomysłu całkowitego zastąpienia modernistycznych budynków nowymi obiektami (lub obiektem). Na poparcie swojej tezy miał trzy argumenty. Ekonomiczny (bazujący na nieujawnionych w artykule kalkulacjach) wskazywał, że miasto na wyburzeniu i budowie nowych obiektów zarobi między 6 a 7 mln zł. W drugim urzędnik występował jako stronnik mieszkańców Nowego Targu, gwarantując im przeniesienie do lokali o lepszym standardzie. Argument trzeci dotyczył Wrocławia jako zbio-



2.

Auditorium Wydziału Chemii UW, zaprojektowane przez Krystynę i Mariana Barskich. Zabytek rejestrowy od 2012 roku. Od 2007 roku nieużytkowane, poza nielicznymi wydarzeniami kulturalnymi. Postępująca degradacja jest widoczna gołym okiem. Fot. M. Duda

Auditorium of the Faculty of Chemistry of the University of Warsaw, designed by Krystyna and Marian Barski. A registered monument since 2012. Unused since 2007, except for a few cultural events. Progressive degradation is evident. Photo: M. Duda

Tadeusz Sawa-Borysławski, an architect known above all for his postmodernism-infused infills and single-family buildings (the infill of the year), as well as the neo-modernist Galeria na Czystej (Gallery on Czysta Street) erected a short while earlier, was cautiously in favour of the ‘sign of the times’ concept, postulating the conversion of cramped Gomulka flats into studio flats and offices, adding a postulate to paint the façades in “warm, bright colours”³, which would obviously benefit the architecture. The precondition for the implementation of the plan would be its profitability, which the architect doubted. Andrzej Zwierzchowski,



rowości, która dzięki wymianie zabudowy Nowego Targu „wreszcie odzyska jeden ze swoich trzech słynnych rynków”⁵.

Autorka artykułu oddała także głos przedstawicielowi środowiska historyków sztuki – o wypowiedź został poproszony dr Łukasz Krzywka, który stwierdzając, że pełna rekonstrukcja przedwojennej zabudowy jest niemożliwa, uznawał za walor nadrzędny placu pierwotną różnorodność zabudowy, do której przywrócenia – jak mówił – powinno się dążyć, realizując współczesną „fantazję na [jej] temat”⁶.

W tym niepozornym artykule autorstwa Beaty Maciejewskiej splecionych zostało kilka zagadnień, które wydają się szczególnie istotne z perspektywy analizy ochrony i konserwacji powojennej architektury we Wrocławiu. Podsumowując – za Grzegorza Romanem – zebrać je można w triadę złożoną z ekonomii, walorów społecznych i tożsamości, sprowadzonej tu do „odzyskiwania” pewnych utraconych wartości.

Na pierwszy plan wysuwa się moment, w którym rzeczony temat został podjęty. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej rozwój Wrocławia dynamicznie przyspieszył. Priorytetem ówczesnego prezydenta stolicy Dolnego Śląska – Dutkiewicza – było kreowanie wizerunku miasta otwartego, o ambicjach metropolitalnych. W celu realizacji tej wizji prezydent spieszył się z wielkimi infrastrukturalnymi inwestycjami: niemal w tym samym czasie rozpoczął realizację nowej filharmonii⁷ i nowego terminalu lotniczego⁸, a w 2005 r. ruszył wykup gruntów pod budowę autostradowej obwodnicy Wrocławia. Proces rozwoju nie zatrzymywał się, władze snuły wielkie wizje na przyszłość – dotyczące organizacji wystawy EXPO i piłkarskiego EURO (obu w r. 2012).

To doprawdy frapujące, jak ogromne znaczenie miał nasz akt przystąpienia do Unii Europejskiej. Nie zmieniliśmy się przecież z dnia na dzień, sam proces

the then president of the Association of Polish Architects in Wrocław, was also in favour of the preservation and renovation, stressing that the architecture of Nowy Targ is not bad in itself, and that its low rating is due to the state of preservation and market use. The representatives of the City Hall were more radical, yet reserved. From the statements of the municipal conservator of monuments – Katarzyna Hawrylak-Brzezowska, who would turn out to be one of the key figures for the protection of Wrocław’s architecture in the coming years – we can read sympathy for the architecture of the 1960s, yet a certain doubt about the sense of renovation, due to the low standard of the Nowy Targ flats.

Rafał Dutkiewicz, the then president of Wrocław, called the reconstruction of the façades “an unprofitable half-measure”⁴. Suggesting that a fully effective measure would be to replace the blocks with new houses, he at the same time reserved that this process could not be carried out without the consent and agreement of the inhabitants. Grzegorz Roman, representing the Wrocław Development Office – the authors of the concept – tried to convince of the validity of the idea of complete replacement of modernist buildings with new structures (or objects). He had three arguments to support his claim. An economic one (based on calculations not disclosed in the article) indicated that the city would earn between 6 and 7 million zlotys on the demolition and construction of new buildings. In the second argument, the official acted as a supporter of the residents of Nowy Targ, guaranteeing the current residents a move to premises of a better standard. The third argument referred to Wrocław as a community that, thanks to the replacement of the Nowy Targ buildings, “will finally regain one of its three famous markets”⁵.

The author of the article also gave the floor to a representative of art historians – Dr. Łu-

3.

Galeriowiec przy ul. Grabiszyńskiej wymieniany jako dobro kultury współczesnej w Studium z 2010 i z 2018 roku. Plan miejscowy nie został uchwalony, co oznacza brak jakiegokolwiek ochrony budynku zaprojektowanego przez Stefana Müllera. Fot. M. Duda

The gallery building on Grabiszyńska Street listed as a contemporary cultural asset in the 2010 and 2018 historical and urbanistic studies. The local plan has not been adopted, which means that the building designed by Stefan Müller is not protected in any way. Photo: M. Duda

akcesji trwał długo, a jednak wydaje się, jakby ktoś odkręcił kurek z inwestycjami nazajutrz po naszym przystąpieniu do Unii

– pisał w 2006 r. Dutkiewicz⁹ i dodawał:

W jednej chwili świat się skurczył, a nasz Wrocław stał się sąsiadem światowych metropolii [...]. Wchłaniajmy więc możliwie wiele inwestycji z Zachodu i Wschodu, bowiem tworzą one miejsca pracy. Sprzyjajmy lokalnym inwestorom, bowiem tworzą oni miejsca pracy¹⁰.

Działania inwestycyjno-wizerunkowe pozornie nie miały związku z ochroną powojennej architektury. Jednak ich skuteczność rozpoczęła okres bezprecedensowej *prosperity* miasta, czym zainteresowani okazali się nie tylko lokalni inwestorzy, ale także kapitał zagraniczny. Na fali poakcesyjnego entuzjazmu, stymulowanego optymizmem płynącym z zagranicznych rynków (który niedługo później okazał się spekulacyjną bańką – pękła ona w 2008 r.) można było odnieść wrażenie, że nie ma wizji, której we Wrocławiu nie sposób zrealizować.

W tym kontekście anons dotyczący ewentualnego planu wyburzenia części osiedla Nowy Targ brzmiał jak realna zachęta dla potencjalnych inwestorów lub jak przygotowanie gruntu pod planowane działania inwestycyjne. Zwłaszcza że do tego rodzaju działań zachęcały inicjatywy podejmowane w tym samym czasie poza granicami Polski, przede wszystkim w Niemczech. Wystarczy wspomnieć dwa najbardziej spektakularne przedsięwzięcia rekonstrukcyjne – odbudowę Zamku Berlińskiego w miejscu wyburzonego Pałacu Republiki (rozbiórkę rozpoczęto 6 lutego 2006), czy Dom-Römer-Projekt, zakładający odbudowę struktury urbanistycznej i najważniejszych obiektów historycznych w miejscu po wzniesionym w latach 70. XX w. Ratuszu Technicznym we Frankfurcie nad Menem¹¹.

Podobne fantazje pojawiały się we Wrocławiu już dawniej. Cytowany wcześniej Krzywka, wraz z Rafałem Eysymonttem – pracownicy Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, współautorzy studium historyczno-

kaszy Krzywka, who, while admitting that a full reconstruction of the pre-war buildings is impossible, considered the primary value of the square to be the original diversity of buildings, which we should strive to restore by realising a contemporary “variation on [its] theme”⁶.

In this seemingly small article by Beata Maciejewska several issues are interwoven, which appear to be particularly important from the perspective of the analysis of the protection and conservation of post-war architecture in Wrocław. In short – following Grzegorz Roman – they can be summed up in a triad composed of economics, social values and identity, reduced here to the “recovery” of certain lost values.

What comes to the fore is the timing of this discussion. With Poland’s accession to the European Union, Wrocław’s development accelerated rapidly. The priority of Rafał Dutkiewicz, President of Wrocław at the time – was to create an image of an open city with metropolitan ambitions. In order to realise this vision, the city hurried with large infrastructural investments – almost at the same time the city started the construction of a new philharmonic hall⁷, a new airport terminal⁸, in 2005 the purchase of land for the motorway ring road around Wrocław began. Wrocław did not stop at “here and now” – it had grand visions for the future – the hosting of the EXPO exhibition and the football EURO (both in 2012).

It is truly astounding how important our act of accession to the European Union was. After all, we did not change overnight, the accession process itself took a long time, and yet it seems as if someone turned off the tap on investments the day after our accession to the EU,

wrote Rafał Dutkiewicz in 2006⁹ and added:

In one moment the world shrank, and our Wrocław became a neighbour of world metropolises [...]. Let’s absorb as many investments from the West and the East as possible, because they create new jobs. Let us encourage local investors, because they create new jobs¹⁰.

-urbanistycznego, zawierającego szczegółowe wytyczne konserwatorskie dla rejonu Nowego Targu¹² – w dwóch popularnych artykułach sugerowali dla obszarów, których odbudowa była pod względem wnoszonych wartości społecznych i architektonicznych „regresywna”, przyjęcie strategii „sanacji z przywróceniem dawnych wartości”¹³, bądź stwierdzali wprost:

Podstawowym postulatem w odniesieniu do zabudowy pierzei placu Nowy Targ oraz ul. Piaskowej i pl. Nankiera jest przywrócenie architektury zróżnicowanej, z widocznymi podziałami parcelacyjnymi, zwieńczeniami, różnej wysokości i szerokości poszczególnych budynków [...]. [...]

[...]

Podstawą projektowania powinny być rekonstrukcje pierzei z ich elementami charakterystycznymi, chociaż nowo projektowane budynki nie muszą być dokładnymi kopiami budowli dawnych. [...]

[...]

Pełna realizacja powyższych postulatów będzie jednak możliwa dopiero po usunięciu istniejącej obecnie, poważnie zdekapitalizowanej zabudowy¹⁴.

Autorzy jako punkty odniesienia dla możliwej strategii wtórnej odbudowy wskazywali m.in. retrowersyjne przedsięwzięcia realizowane w Głogowie, Polkowicach, Gdańsku czy Frankfurcie nad Menem.

Wrocławskie środowisko wkraczało w debatę na temat przyszłości Nowego Targu i szerzej: wrocławskiej architektury powojennej, niemal zupełnie nieprzygotowane. Debatę o tyle istotną, że mogąca lada moment przynieść rozwiązania ostateczne w postaci wyburzeń potencjalnie cennych obiektów. Brakowało wiedzy – systematyczne badania nad powojenną architekturą dopiero ruszały. Deficyt obejmował nie tylko pogłębione analizy, które mogłyby stanowić fundament rzetelnej waloryzacji, ale i podstawową faktografię. Program studiów nad architekturą powojenną, prowadzony przez prof. Agnieszkę Zabłocką-Kos w Instytucie Historii Sztuki został zainicjowany niewiele wcześniej¹⁵. Punktem odniesienia dla wszystkich nowych badaczy był jedyny doktorat dotyczący odbudowy Starego Miasta oraz rozwoju prze-

The investment and image-building activities were seemingly unrelated to the protection of post-war architecture. However, their effectiveness began a period of unprecedented prosperity for the city, in which not only local investors, but also foreign capital became interested. On the wave of post-accession enthusiasm, stimulated by optimism flowing from foreign markets (which soon turned out to be a speculative bubble that burst in 2008), one could get the impression that there was no vision that could not be implemented in Wrocław.

In this context, the announcement of a possible plan to demolish part of the Nowy Targ housing estate sounded like a real incentive for potential investors, or the preparation of land for planned investment activities. Especially as such activities were encouraged by initiatives undertaken at the same time outside Poland, primarily in Germany. Suffice it to mention the two most spectacular reconstruction projects – the rebuilding of Berlin Castle on the site of the demolished Palace of the Republic (demolition began on 6 February 2006), or the Dom-Römer-Project involving the reconstruction of the urban structure and the most important historical buildings on the site of the Technical City Hall in Frankfurt am Main erected in the 1970s¹¹.

Similar fantasies were already present in Wrocław. Łukasz Krzywka, quoted earlier, together with Rafał Eysymont, art historians from the Institute of Art History at Wrocław University, co-authors of the historical and urban study containing detailed conservation guidelines for the Nowy Targ area¹², in two popular articles suggested that for the areas whose reconstruction was *regressive* in terms of social and architectural values, the strategy of “sanation with restoration of former values”¹³ should be adopted, or they postulated explicitly:

The basic postulate with regard to the development of the frontage of Nowy Targ square, Piaskowa Street and Nankiera Square is the restoration of differentiated architecture with visible parcel divisions, finials, different heights and widths of individual buildings [...]. [...]

[...]



strzennego Wrocławia po 1945 r., autorstwa Małgorzaty Olechnowicz¹⁶. Brakowało też grupy nacisku, która mogłaby efektywnie upominać się o los powojennej architektury. Nieliczne głosy obrońców dobiegały ze środowiska architektów.

Po 15 latach od pierwszej trwogi nadarza się okazja, by zrobić bilans 15-latką i ponownie zastanowić się, czym dziedzictwo wrocławskiej architektury powojennej jest dziś. Moment na snucie tego rodzaju etapowych podsumowań wydaje się wyjątkowo dobry w przededniu wpisania do rejestru zabytków¹⁷ kolejnego zabytku o szczególnej wartości artystycznej i historycznej – zlokalizowanego przy ul. Ofiar Oświęcimskich biurowca ZETO (proj. Anna i Jerzy Tarnawscy)¹⁸. W tym przypadku wartość istniejącego obiektu przeważała na szali nad powidokiem przeszłości, splecionym z fantazją na temat malowniczej urody nieistniejącego staromiejskiego Zaułka Pokutniczego, którego przywrócenie postulowano jeszcze do niedawna. Zmiana postrzegania nie byłaby możliwa bez zaistnienia książki autorstwa Adama Pacholaka, poświęconej w całości „elektronowemu mózgowi miasta”¹⁹, a wcześniej – publikacji *Całe morze budowania* podsumowującej wieloletnie studia autorki, Agaty Gabiś, nad wrocławską architekturą lat 1956–1970²⁰. Przykład ten pokazuje, jak kluczowe i jak mocno powiązane są dwa czynniki – badawczy i formalno-prawny. Czy gdyby rzetelne publikacje naukowe nie powstały w odpowiednim momencie, rozbiórka ZETO byłaby realnym zagrożeniem, można dziś tylko gdybać. Faktem jest, że jeszcze kilkanaście lat temu dominującym poglądem był ten mówiący, iż ZETO to jeden z wielu obiektów, które szkodzą tkance miasta, oznaczając „negację liczącego 750 lat układu urbanistycznego”²¹. Dziś – gdy możemy zapoznać się z wynikami badań zarówno na temat historycznej tkanki

The basis for designing should be the reconstruction of frontages with their characteristic elements, although newly designed buildings do not have to be exact copies of the old ones. [...]

[...]

However, the full implementation of the above postulates will only be possible after the removal of the existing, serious decapitalised buildings¹⁴.

As points of reference for a possible strategy of secondary reconstruction the authors indicated, among others, retroversial projects carried out in Głogów, Polkowice, Gdańsk or Frankfurt am Main.

The Wrocław environment entered the debate on the future of Nowy Targ, and Wrocław's post-war architecture more broadly, almost completely unprepared. A debate that was all the more important as it could soon lead to final solutions in the form of the demolition of potentially precious buildings. There was a lack of knowledge – systematic research on post-war architecture had only just begun. The deficit included not only in-depth analyses that could provide the basis for a reliable valorization, but also basic factual information. The programme of research on post-war architecture, led by Professor Agnieszka Zabłocka-Kos at the Institute of Art History, was just being launched¹⁵. The point of reference for all new researchers was the only doctoral dissertation on the reconstruction of the Old Town and the spatial development of Wrocław after 1945 by Małgorzata Olechnowicz¹⁶. There was also a lack of a pressure group that could effectively campaign for the fate of post-war architecture. Few advocacy voices were heard from the architects' community.

15 years after the first fear, it is time to make a teenager's assessment and to reconsider what the heritage of Wrocław's post-war architecture

4.

Dawny budynek V Liceum Ogólnokształcącego (projekt: Igor Tawryczewski, współpraca: Zdzisław Kowalski) – pierwotnie wraz z przedszkolem i żłobkiem wypełniający infrastrukturą społeczną wnętrze jednego z centralnych kwartałów osiedla Gajowice. Obecnie przeznaczony do rozbiórki. Miejska działka ma zostać sprzedana z przeznaczeniem na zabudowę mieszkaniową. Fot. M. Duda
The former 5th General Secondary School building (design: Igor Tawryczewski, cooperation: Zdzisław Kowalski), originally together with a kindergarten and a nursery it filled with social infrastructure the interior of one of the central quarters of the Gajowice housing estate. Currently intended for demolition. The city plot is to be sold for residential development. Photo: M. Duda



5. Kompozycja wschodniej pierzei ul. Piłsudskiego ukształtowana z ułożonych naprzemiennie mieszkalnych punktowców i pawilonów usługowych. Przykryty wiszącym dachem o konstrukcji linowej pawilon poczty (projekt: Bogna Klimczewska, konstrukcja: Leszek Zgagacz) został wyburzony w 2007. Fot. M. Duda
The eastern frontage of Piłsudskiego Street was composed of alternating residential tower blocks and service pavilions. The post office pavilion covered by a suspended rope roof (design: Bogna Klimczewska, construction: Leszek Zgagacz) was demolished in 2007. Photo: M. Duda

urbanistycznej, jak i nowych jej elementów, jesteśmy już w stanie przeprowadzić znacznie bardziej rzetelną i odpowiedzialną waloryzację.

Jednak w sytuacji deficytu wiedzy impuls do ochrony musiał mieć inny wektor. 15 lat temu wyszedł on ze środowiska architektów. Wiosną 2006 zmieniły się władze wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wieloletniego prezesa Andrzeja Zwierzchowskiego zastąpił Dariusz Dziubiński. Wiceprezsem został Roman Rutkowski i to on, wspólnie z prof. Zabłocką-Kos, motywowani po części perspektywą możliwych wyburzeń zabudowy Nowego Targu, zainicjowali – wzorowany na warszawskim – program mający doprowadzić do opracowania wrocławskiej listy dóbr kultury współczesnej. Lista miała zostać przedsta-

is today. The moment for such stage-by-stage evaluations seems particularly good on the eve of the entry into the register of historical monuments¹⁷ of another monument of particular artistic and historical value – the ZETO office block in Ofiar Oświęcimskich Street (designed by Anna and Jerzy Tarnawski)¹⁸. In this particular case the value of the existing building prevailed over the afterimage of the past, intertwined with fantasies about the picturesque beauty of the non-existent old town Pokutnicze Zaulek, the restoration of which had been postulated until recently. This change in the perception of a single object would not have been possible this time without the appearance of a book by Adam Pacholak, devoted entirely to the “electronic brain of the city”¹⁹, and earlier – a publication titled *Cate morze budowania* (The entire sea of building), summarizing many years of research by the author Agata Gabiś on the architecture of Wrocław in the years 1956–1970²⁰. This example shows how crucial and one-sidedly connected are two factors – research one and formal-legal one. Whether the demolition of ZETO would have been a real threat if reliable, scholarly publications had not been published at the right time can only be speculated about today. However, only a dozen or so years ago the dominant view was that ZETO was one of the many buildings that were damaging the urban fabric, meaning “a negation of the 750-year-old urban layout”²¹. Today – when we are able to consult the results of research on both the historical urban fabric and its new elements – we are already in a position to carry out a much more reliable and responsible valorization.

However, in a knowledge deficit situation, the impulse to protect had to have a different vector. 15 years ago, it came from the architects’ community. In the spring of 2006, the board of the Wrocław branch of the Association of Polish Architects changed. Andrzej Zwierzchowski, the long-term chairman, was replaced by Dariusz Dziubiński. Roman Rutkowski was appointed vice-chairman, and it was he and Professor Zabłocka-Kos, motivated in part by the prospect of possible demolition of the build-



6. Kwartał pomiędzy ulicami Czystą, Kościuszki, Kołłątaja i Podwalem, projektowany i realizowany od połowy lat 50. XX wieku, był jednym z najbardziej kompletnych pod względem nasycenia infrastrukturą społeczną ze wszystkich realizowanych w ramach odbudowy tzw. „Rejonu Kołłątaja”. W miejscu rozebranej przychodni wzniesiono centrum handlowe, działkę po wyburzonym przedszkolu zajął apartamentowiec. Fot. M. Duda

The quarter between Czysta, Kościuszki, Kołłątaja and Podwale Streets, designed and constructed from the mid 1950s onwards, was one of the most complete in terms of the level of social infrastructure of all the quarters built as part of the reconstruction of the so-called Kołłątaja District. A shopping centre was erected in place of the demolished healthcare centre, and the plot of land left by the demolished kindergarten was occupied by an apartment building. Photo: M. Duda

wiona prezydentowi Wrocławia i posłużyć za punkt wyjścia do objęcia ochroną jako dobra kultury współczesnej na bazie Ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym z 2003 roku.

Przedsięwzięcie zaanonsował Roman Rutkowski w listopadzie 2006, na łamach magazynu „Architektura-Murator” – w tekście pt. *Niechciane dziedzictwo*²². Rok później lista wrocławskich DKW była gotowa²³. Obejmowała w sumie 58 obiektów o różnych skalach – od neonów i dekoracji ściennych, przez budynki, po zespoły urbanistyczne²⁴.

Na podstawie opracowanej listy na zlecenie miejskiej konserwatorki zabytków, Hawrylak-Brzezowskiej, w latach 2008–2012 opracowano karty ewidencyjne 28 obiektów, których zapisy miały stać się fundamentem dla dalszej

ings in Nowy Targ, who initiated a programme, modelled on the Warsaw one, to create a list of contemporary cultural assets in Wrocław.

The project was announced in November 2006 in the “Architektura-Murator” magazine in a text by Roman Rutkowski titled *Niechciane dziedzictwo* (Unwanted heritage)²². A year later the list of Wrocław’s Contemporary Culture Assets (DKW) was ready²³. It included a total of 58 objects of various scales – from neon signs and wall decorations, through buildings, to urban complexes²⁴.

On the basis of the prepared list of contemporary cultural assets, record cards of 28 objects were prepared in 2008–2012, commissioned by the municipal conservator Katarzyna Hawrylak-Brzezowska. Information included in those record cards was to become the basis for fur-



7. Zabudowa Nowego Targu mimo braku ochrony konserwatorskiej jest sukcesywnie remontowana. Klarowna kompozycja zespołu została jednak zakłócona za sprawą niezdarnego dogęszczenia. Fot. M. Duda

Despite the lack of conservation protection, the buildings of Nowy Targ Square are being successively renovated. The clear composition of the complex, however, has been disrupted by clumsy densification. Photo: M. Duda

ochrony. Wobec braku literatury każda z kart, wzbogacona o rubrykę służącą poszerzonej analizie wartości, stała się głównym kompendium wiedzy na temat obiektu przeznaczonego do ochrony.

Procedura przyniosła efekt połowiczny. Na plus należy zapisać ilościowy przyrost dóbr kultury współczesnej w dokumentach strategicznych. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 2006 r. jako DKW wskazało jedynie dwa budynki – kościół św. Ducha przy ul. Bardzkiej i kościół Matki Boskiej Królowej Pokoju przy ul. Wejherowskiej. W studium z 2010 r. w tej kategorii dziedzictwa wymieniono już 31 obiektów. Najnowszy dokument, z 2018 r., rozszerza ich liczbę do 39²⁵.

W teorii postęp jest niebywały. W praktyce wiele uwzględnionych budynków znajduje się na obszarach nieobjętych miejscowymi plana-

ther protection. In view of the lack of literature, each card, expanded with a section for extended value analysis, became a basic compendium of knowledge about the object to be protected.

The procedure had only a partial effect. On the plus side, a quantitative increase in the number of contemporary cultural assets in strategic documents should be noted. In the study of conditions and directions of spatial development from 2006, only two buildings were indicated as DKW – Holy Spirit Church in Bardzka Street and Our Lady Queen of Peace Church in Wejherowska Street. The 2010 study already listed 31 buildings in this heritage category. The latest document from 2018 expands their number to 39²⁵.

In theory, progress was tremendous. In practice, many of the objects listed in the Study were located in areas not covered by local spa-



8. Północna pierzeja placu Nowy Targ stała się w 2006 roku przedmiotem analiz Biura Rozwoju Wrocławia. Fot. M. Duda
The northern frontage of Nowy Targ Square became the subject of analysis by the Wrocław Development Office in 2006.
Photo: M. Duda

mi zagospodarowania przestrzennego, które powinny uszczegóławiać zakres ochrony, bądź też istniejące plany uchwalone zostały przed pojawieniem się danego obiektu w studium i nie przystąpiono do ich zmiany. Prowadzi to do sytuacji potencjalnie groźnych dla wielu budynków i nierzadko wręcz karykaturalnych. Najbardziej skrajnymi przykładami mogą być zaprojektowana przez Zenona Prętczyńskiego Szkoła Podstawowa nr 84 przy ul. Łukasza Górnickiego i dom towarowy Solpol autorstwa Wojciecha Jarząbka. Obiekt pierwszy pojawił się w studium już w 2010 roku. Dla tego obszaru nie uchwalono jednak planu miejscowego, a zapis został powtórzony w studium osiem lat później, mimo iż pierwotny obiekt nie istniał od 2015 roku²⁶. Solpol zaś uznano dobrem kultury współczesnej dopiero w studium z 2018 roku. W tym samym czasie rozpatrywany był już

tial development plans, which should specify the scope of protection, or the existing plans were adopted before a given object appeared in the Study and have not been amended. This leads to potentially dangerous and often caricatured situations for many objects. The most extreme examples are the Primary School No. 84 in Górnickiego Street, designed by Zenon Prętczyński, and the Solpol department store designed by Wojciech Jarząbek. The former appeared in the Study as early as in 2010. However, no local plan was adopted for the area, and the provision was repeated in the study 8 years later, even though the original object had not existed since 2015²⁶. The Solpol, on the other hand, was only recognised as a contemporary cultural asset in the 2018 Study. At the same time, the application of the Society for the Beautification of the City of Wrocław to enter this ex-

wniosek Towarzystwa Upiększania Miasta Wrocławia o wpisanie tego wyjątkowego przykładu architektury postmodernistycznej do rejestru zabytków. Toczyła się procedura była podstawą odmowy przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co uwzględniać by mogło planistyczną ochronę Solpolu. Ostatecznie po przejściu całej ścieżki odwoławczej wniosek o wpis do rejestru został odrzucony, a gmina Wrocław, mimo iż sama uznała Solpol za dobro kultury współczesnej, nie zabezpieczywszy odpowiednich zapisów w planie miejscowym, nie mając innej możliwości, musiała – na wniosek właściciela – wydać pozwolenie na rozbiórkę domu towarowego należącego do ikon powojennej architektury Wrocławia.

Wobec wątpliwości ochrony planistycznej za wyjątkowy sukces uważać należy objęcie w ostatnich latach ponad 30 powojennych obiektów ochroną z mocy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Trzy z nich – audytorium Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego (proj. Krystyna i Marian Barscy), galerio-wiec przy ul. Hugona Kołłątaja (proj. Edmund Frąckiewicz, Jadwiga Grabowska-Hawrylak, Maria i Igor Tawryczewscy) i zbiornik wieżowy zakładów Hutmen (proj. Leopold Doniewicz) – wpisano do rejestru zabytków, pozostałe zaś do gminnej ewidencji.

Zestawienie obiektów rejestrowych pokazuje dobitnie, że prawne zabezpieczenie nie jest gwarancją świetlanej przyszłości chronionych budynków, a kluczową rolę odgrywa stanowisko właściciela, choć to bywa często zaskakująco odległe od oczekiwań. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że wyobrażając sobie przyszłość dwóch zabytków, z których jeden zarządzany jest przez dwie wspólnoty mieszkaniowe, reprezentujące kilkudziesię-

ceptjonal example of postmodern architecture in the register of monuments was already under consideration. The pending procedure was the basis for a refusal to amend the local spatial development plan (MPZP), which would have enabled the Solpol to be protected in terms of planning. In the end, after going through the entire appeal process, the application for entry in the register was rejected, and the Municipality of Wrocław, despite recognising the Solpol as a contemporary cultural asset, having failed to secure the appropriate provisions in the local plan, had no other option but to grant the owner's request for permission to demolish the department store – one of the icons of Wrocław's post-war architecture.

In view of the inadequacy of planning protection, the fact that in recent years over thirty post-war buildings have been placed under protection by means of the Act on the Protection and Care of Monuments should be regarded as an exceptional success. Three of them – the Auditorium of the Faculty of Chemistry of Wrocław University (designed by Krystyna and Marian Barscy), the gallery building at Kołłątaja Street (designed by Edmund Frąckiewicz, Jadwiga Grabowska-Hawrylak, Maria and Igor Tawryczewscy) and the tower tank of the Hutmen plant (designed by Leopold Doniewicz) – have been entered in the register of monuments, while the remaining ones – in the communal inventory.

The list of registered buildings clearly shows that legal security is not a guarantee of a bright future for protected buildings, and the key role is played by the attitude of the owner, which is often surprisingly far from expectations. At first glance, it might seem that if we imagine the future of two historic buildings, one of which is administrated by two housing commu-

9–10.

Po remoncie wieżowców trwa modernizacja esplanady stanowiącej serce zespołu mieszkaniowo-usługowego przy pl. Grunwaldzkim, zaprojektowanego przez Jadwigę Grabowską-Hawrylak. Kompleks, mimo wpisu do gminnej ewidencji zabytków, jest ofiarą błędów w zarządzaniu i braku kompleksowego pomysłu na przywrócenie mu świetności. Fot. M. Duda

After the tower blocks have been renovated, the esplanade forming the heart of the residential and commercial complex at Grunwaldzki Square, designed by Jadwiga Grabowska-Hawrylak, is being modernised. Despite having been in the municipal register of monuments, the complex has fallen victim to management errors and the lack of a comprehensive idea to restore its splendour. Photo: M. Duda





ciu właścicieli, drugi zaś ma jednego zarządcę i jest nimprestżowa uczelnia badawcza, posiadająca zaplecze merytoryczne i doświadczenie w pozyskiwaniu dotacji na prowadzone w ścisłym konserwatorskim reżimie modernizacje zabytkowych siedzib, należałoby założyć, że na straconej pozycji jest ten pierwszy, drugi zaś czeka świetlana przyszłość. Tymczasem to zarządcy budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Kołłątaja (wpis do rejestru w r. 2017) pozyskali dotację na trwający właśnie remont obiektu, a opuszczone uniwersyteckie audytorium (do rejestru trafiło pięć lat wcześniej) z roku na rok podupada, ożywiane jedynie od czasu do

nities representing dozens of owners, and the other has a single manager, which is, moreover, a prestigious research university with a substantial background and experience in obtaining subsidies for the modernisation of historic buildings under a strict conservation regime, we should assume that the former is on the losing end, while the latter has a bright future ahead of it. However, it was the administrators of the residential-service building on Kołłątaja Street (entered in the register in 2017) who obtained a grant for the ongoing renovation of the building, while the abandoned university auditorium (entered in the register 5 years earlier) has

czasu wydarzeniami kulturalnymi²⁷. Trudno nie odczytywać postawy uniwersytetu jako swobodnego statementu – wyrazu niechęci dla dziedzictwa powojennej architektury. Jest to zaskakujące tym bardziej, że to właśnie w latach 60. XX w. dzięki inicjatywie socjalistycznych władz wrocławska uczelnia zyskała przyczółek na prawym brzegu Odry, co stało się zalążkiem dzisiejszego kampusu, a ówczesne instytuty chemii i matematyki, które jako pierwsze wprowadziły się do swych siedzib, były wtedy wizytówkami ciągle jeszcze młodej i dynamicznie rozwijającej się uczelni.

Zaskakiwać może brak w zestawieniu obiektów rejestrowych emblematycznego dzieła powojennej przebudowy miasta – wrocławskiego „Manhattanu” autorstwa Jadwigi Grabowskiej-Hawrylak, choć metamorfoza, jaką przeszedł zespół mieszkalno-usługowy przy pl. Grunwaldzkim w ciągu ostatnich lat, jest chyba najbardziej spektakularna. Punktem przełomowym dla trwającej transformacji okazała się wystawa. W kwietniu 2012 Fundacja „Jednostka Architektury” zaprezentowała w Muzeum Współczesnym Wrocław kameralną ekspozycję twórczości Grabowskiej-Hawrylak. Głównym punktem była seria wizualizacji opracowanych w ścisłej kooperacji z autorką i przedstawiających budynki zrealizowane w latach 60. i 70. XX w. w formie zbliżonej do pierwotnej. Śnieżnobiałe prefabrykaty zespołu przy pl. Grunwaldzkim zadziałały także na wyobraźnię zarządcy budynków – Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaś”.

Z myślą o przyszłym remoncie pracownia Vroa²⁸, konsultując projekt z Grabowską-Hawrylak, przygotowała całościową koncepcję modernizacji zespołu. Obejmowała ona nie tylko ocieplenie i odnowienie elewacji wieżowców i pawilonów, ale także – przy poszanowaniu pierwotnych założeń – znaczne przekształcenia funkcjonalne. Zwiększono powierzchnię przeznaczoną na handel i usługi. Dodano, nigdy niezrealizowany, pawilon od strony mostu Grunwaldzkiego, a także pomieszczenia handlowe od strony ulic Nauczycielskiej i Michała Wrocławczyka, poprawiając jeden z głównych dotychczas mankamentów zespołu – asymetrię

been declining year by year, only occasionally enlivened by cultural events²⁷. It is hard not to interpret the University’s attitude as a kind of statement, an expression of dislike for the heritage of post-war architecture. It is all the more surprising because it was in the 1960s, thanks to the initiative of the socialist authorities, that the Wrocław University gained a bridgehead on the right bank of the Oder, which became the nucleus of today’s campus, and the then chemistry and mathematics institutes, which were the first to move into their premises, were at that time the landmarks of the still young and dynamically developing university.

It may be surprising that the list of registered objects does not include the emblematic work of the post-war reconstruction of the city – the Wrocław “Manhattan” designed by Jadwiga Grabowska-Hawrylak, although the metamorphosis of the residential-service complex at Grunwaldzki Square in recent years is probably the most spectacular. The turning point for the ongoing transformation turned out to be an exhibition. In April 2012, the “Jednostka Architektury” Foundation presented an intimate exhibition of Jadwiga Grabowska-Hawrylak’s work at the Wrocław Contemporary Museum. The main point of the exhibition was a series of visualizations created in close collaboration with the author, showing the buildings constructed in the 1960s and 1970s in a form close to the original. The snow-white prefabricated elements of the complex at Grunwaldzki Square also triggered the imagination of the buildings’ administrator, the “Piaś” Housing Cooperative.

With the future renovation in mind, the Vroa²⁸, studio, in consultation with Jadwiga Grabowska-Hawrylak, developed an overall concept for the modernisation of the complex. This included not only the insulation and renewal of the façades of the tower blocks and pavilions, but also a significant functional transformation while respecting the original premises. The area intended for retail and services was increased. A pavilion on the side of Grunwaldzki Bridge, which was originally never realised, was added, as well as commercial

funkcjonalną, która sprawia, że strefa styku z zabudową historyczną pełni dziś rolę technicznego zaplecza osiedla. Zaproponowano także modernizację pieszej platformy i wszystkich przestrzeni publicznych w obrębie zespołu, sugerując aranżację nową, choć w pełni zharmonizowaną z pierwotnym projektem²⁹.

Dla spółdzielni priorytetami były remont i termomodernizacja wieżowców. Pawilony, platforma i zamknięty w 2013 r. przez inspekcję budowlaną parking musiały poczekać. Pod koniec 2013 r. ogłoszono przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. W jego warunkach zapisano, że projekt – na poziomie rozwiązań formalnych – ma być przygotowany zgodnie z wytycznymi Vroa:

Należy przewidzieć barwienie wszystkich elementów budynku zgodnie z koncepcją architektoniczną renowacji zespołu mieszkalno-usługowego przy placu Grunwaldzkim we Wrocławiu. Ocieplane elementy budynku wykończone zostaną tynkiem strukturalnym silikatowym, barwionym w masie. Pozostałe elementy nie podlegające termomodernizacji, betonowe i murowane, winny być malowane farbami silikatowymi zgodnie z ww. koncepcją³⁰.

Przetarg wygrała spółka APS. Później nastąpiła standardowa procedura: powstał projekt modernizacji, wybrano wykonawcę i już w 2015 r. pierwsze wieżowce zaczęły znikać za maskownicą rusztowań i siatek. Gdy remont zakończono, trudno było uwierzyć w tak spektakularną przemianę. Po raz pierwszy w historii – zgodnie (co do zasady) z pierwotnym założeniem – przestrzenna struktura płynnie wymodelowanych prefabrykatów porażała bielą.

Szkoda tylko, że jedną zupełnie niezrozumiałą decyzją odstąpiono od wytycznych opracowanych przez Vroa. Zamiast pomalować osłony betonowe prefabrykaty farbą nadającą im kolor, ale jednocześnie zachować fakturę betonu, gładko je otynkowano, homogenizując w ten sposób wszystkie elementy pierwotnej warstwowej struktury.

Wybielony i wygładzony kompleks w oczach przechodniów i mieszkańców znacznie zyskał – przestał razić brudem i szarością kojarzonymi

premises on the side of Nauczycielska and Michała Wrocławczyka Streets, thus correcting one of the main deficiencies of the ensemble so far – the functional asymmetry, which caused the zone of contact with historical buildings to function as the technical back-up area for the estate. It was also proposed to modernise the pedestrian platform and all public spaces within the complex, suggesting a new arrangement, although fully harmonised with the original design²⁹.

For the cooperative, the priorities were the renovation and thermal upgrading of the high-rise buildings. The pavilions, the platform and the car park closed in 2013 by the building inspection had to wait. At the end of 2013, a call for tender was issued for the development of design documentation. Its conditions stipulated that the project – at the level of formal solutions – was to be developed in accordance with the Vroa guidelines:

Provision should be made for colouring all building elements in accordance with the architectural concept for the renovation of the residential and commercial complex at Grunwaldzki Square in Wrocław. Insulated elements of the building will be finished with mass-coloured silicate structural plaster. Other elements that will not be thermally upgraded, concrete and masonry, should be painted with silicate paint – according to the above mentioned concept³⁰.

In the tender, the offer of the APS company was selected. A standard procedure followed: a modernisation project was created, a contractor was chosen and already in 2015 the first tower blocks began to disappear behind a mask of scaffolding and nets. When the renovation was completed it was hard to believe in such a spectacular transformation. For the first time ever – in accordance (in principle) with the original intention – the spatial structure of the smoothly modelled prefabricated elements was strikingly white.

It's just a pity that one completely incomprehensible decision deviated from the guidelines developed by the Vroa. Instead of painting the



11.

Dom studencki „Parawanowiec” zaprojektowany przez Krystynę i Mariana Barskich mimo braku ochrony po remoncie zachował większość cech pierwowzoru. Fot. M. Duda

The student house “Parawanowiec”, designed by Krystyna and Marian Barski, has retained most of its original features after renovation, despite the lack of protection. Photo: M. Duda

z przaśnym PRL-em. Od pewnego czasu jednak odpowiedź na pytanie o to, dlaczego właściwie architektura wieżowców jest szczególnie wyjątkowa, wymaga posłużenia się archiwalnymi fotografiami, w pełni ujawniającymi ich pierwotną logikę.

Prace w obrębie kompleksu trwają nadal – ruszyła modernizacja grożącej katastrofą budowlaną platformy dla pieszych, rozpoczęto rozbiórkę znacznego jej fragmentu³¹, równolegle prowadzone są prace modernizacyjne w obrębie dawnego pawilonu restauracyjnego. Prywatni właściciele, miłośnicy architektury późnego modernizmu, postanowili zrobić to, co nie udało się zarządcy wież mieszkalnych – przywrócić świetność budynku bez stosowania pokrytego tynkiem styropianu, z pełnym szacunkiem dla pierwotnej materialności obiektu. Plan opra-

curtain concrete prefabricated elements with paint that gives them colour but preserves the texture of the concrete, they were smoothly plastered over, thus homogenising all the elements of the original layered structure.

Whitened and smoothed out, the complex has gained a lot in the eyes of passers-by and residents – it no longer looks dirty, and drab, associated with the mediocre PRL's era. For some time now, however, the answer to the question of why the architecture of those tower blocks is actually particularly special has required the use of archival photographs that fully reveal their original logic.

Meanwhile, work continues in the complex – the modernisation of the pedestrian platform, which is threatening to become a disaster, has begun with the demolition of a large part



12.

W 2021 roku rozpoczęła się procedura wpisu do rejestru zabytków biurowca „Zeto” przy ul. Ofiar Oświęcimskich zaprojektowanego przez Annę i Jerzego Tarnawskich. Fot. M. Duda

In 2021, the procedure for entering the “Zeto” office building on Ofiar Oświęcimskich Street, designed by Anna and Jerzy Tarnawski, into the register of monuments began. Photo: M. Duda

cowany przez pracownię arch_it Piotra Zybury pozwala mieć nadzieję, że pawilon stanie się punktem odniesienia dla pozostałych, wciąż niewyremontowanych fragmentów kompleksu. Zwłaszcza że jeszcze zanim ruszył remont, właścicielom udało się zbudować wokół tymczasowo zaadaptowanego na cele gastronomiczno-kulturalne obiektu społeczność, dla której nie tylko „Fandom” (pod taką nazwą funkcjonuje pawilon), ale i cały „Manhattan” jest miejscem ważnym – pod względem architektonicznym, lecz przede wszystkim tożsamościowym.

W cieniu wielkich remontów w obrębie kompleksu przy pl. Grunwaldzkim toczy się jeszcze inna walka, pozwalająca przesunąć punkt ciężkości dyskusji o powojennej architekturze z walorów formalnych tejeż na wartości społeczne.

of it³¹, and in parallel work is being carried out on the former restaurant pavilion. The private owners, enthusiasts of late-modern architecture, decided to do what the administrators of the residential towers failed to do – restore the building’s splendour without the use of plaster-covered polystyrene, with full respect for the original materiality of the object. The plan developed by the arch_it studio of Piotr Zybury, it gives us hope that the pavilion will become a point of reference for other, as yet unrenovated fragments of the complex. Especially since, even before the renovation began, the owners had managed to build a community around the object, which was temporarily adapted for gastronomic and cultural purposes. The community, for which “Fandom” (that is the name of the

W nadbudówkach znajdujących się powyżej kondygnacji mieszkalnych wszystkich wież „Manhattanu” usytuowano pomieszczenia „socjalne przeznaczone do zabaw dla dzieci młodszych i starszych – z tarasami, piaskownicami i urządzeniami do zabaw”, wykorzystywane też „dla potrzeb mieszkańców budynku na zebrania, a w pewnych godzinach jako lokal administracji”³².

Przestrzenie sąsiedzkiej integracji, choć zrealizowane w wersji oszczędnościowej – bez piaskownic i placów zabaw – do lat 80. XX w. z powodzeniem służyły pierwotnemu celowi. W kolejnych latach ich dostępność była limitowana przez zarządców, nie wiedząc czemu zwyczajowo niechętnych udostępnianiu czegokolwiek. Część lokali, głównie w latach 90. XX w., została sprzedana lub wdzierżawiona i przekształcona w prywatne mieszkania i pracownie plastyczne z najlepszym widokiem w tej części Europy. Wobec podjętej w ubiegłym roku kolejnej próby sprzedaży jednej ze świetlic³³ doszło do bezprecedensowego sprzeciwu mieszkańców i do – jak dotąd skutecznej – próby jej odzyskania. Choć sprawa formalnie pozostaje ciągle nierozstrzygnięta, to wszystko wskazuje na to, że wobec siły lokatorskiego zrywu władze Spółdzielni „Piast” będą musiały odstąpić od planu komercjalizacji przestrzeni społecznej.

Mimo niewielkich wahnięć wrocławski boom budowlany trwa do dziś, a bijące rekordy ceny mieszkań zachęcają deweloperów do kolejnych inwestycji. Mogłoby się wydawać, że powojenne dziedzictwo wrocławskiej architektury nie będzie już padać ofiarą dynamicznych przemian miasta. Losy większości najistotniejszych powojennych obiektów zostały prawnie zabezpieczone i z pozoru nic im nie zagraża. Nawet zabudowa Nowego Targu, choć ostatecznie nie objęto jej żadną formą ochrony, po odświeżeniu elewacji domów i modernizacji płyty placu przestała być postrzegana jako obszar potencjalnej przebudowy. Oczywiście jest jeszcze kilka obiektów, o których ochronę warto się spierać, wbrew bieżącym planom inwestora, który w kolumnie „Wartość” bilansuje jedynie liczbę metrów kwadratowych możliwych do skomercjalizowania. Na horyzoncie

pavilion), but also the whole of “Manhattan”, is an important place, not only in architectural terms, but above all in terms of the identity.

In the shadow of the great renovations in the complex at Grunwaldzki Square, another struggle is taking place, which allows the focus of the discussion on post-war architecture to shift from its formal qualities to social values. In the superstructures above the residential floors of all the “Manhattan” towers “social rooms were placed, intended for the play of younger and older children – with terraces, sandpits and playground equipment”, used also “as multifunctional were also to be used for the needs of the building’s residents for meetings and in certain hours as administrative premises”³².

The spaces for neighbourhood integration, although realised in an economical version – without sandpits and playgrounds – served their original purpose successfully until the 1980s. In subsequent years, their availability was limited by administrators, for some reason habitually reluctant to make anything available. Some of the units, mainly in the 1990s, were sold or leased and converted into private flats and art studios with the best view in this part of Europe. In the face of another attempt to sell one of the common rooms³³ last year, there was an unprecedented resistance on the part of the residents and a – so far successful – attempt to reclaim it. Although the matter is still formally unresolved, all signs point to that, given the strength of the tenants’ outcry, the management of the “Piast” cooperative will have to abandon its plan to commercialize the social space.

Despite slight fluctuations, Wrocław’s construction boom continues to this day and record-breaking prices of flats encourage developers to make new investments. It might seem that the post-war architectural heritage of Wrocław will no longer fall victim to the dynamic transformations of the city. The future of most of the most significant post-war buildings has been secured by law and seemingly nothing threatens them. Even the architecture of Nowy Targ, although ultimately not covered by any form of protection, after the refreshing of the

mający już dyskusja o przyszłości pilastej hali tłoczni-ciągarni-wykańczalni zakładu Hutmen (proj. Jerzy Surma) – czyli o najlepszym budynku przemysłowym wzniesionym we Wrocławiu po 1945 r., na którego miejscu zmieściłoby się z powodzeniem całe osiedle mieszkaniowe.

Strzegąc jednak obiektów wyjątkowych, musimy równocześnie być szczególnie wyczuleni na dogłębne przeciętności. Wrocław, jak każde miasto, w przeważającej części zbudowany jest z architektonicznych średniaków. Tu – z racji chronicznego, trwającego niemal pół wieku, niedoinwestowania, średniactwo przejawiające się w niskiej jakości materiałach i tandetnym wykończeniu, powtarzalności sekcji i całych budynków, wzmocnione skąpych normatywami regulującymi powierzchnię mieszkań czy dostęp do infrastruktury handlowo-usługowej – owo średniactwo było szczególnie dojmujące. Mizerię architektoniczno-budowlaną, której świadomość mieli przecież zarówno architekci, planiści, jak i przedstawiciele władz, rekompensowano jednak już na etapie programowania i planowania całych urbanistycznych zespołów: zielenią za oknem, przestrzeniami rekreacyjnymi, infrastrukturą społeczną, obejmującą żłobki, przedszkola, szkoły, ośrodki zdrowia itp. Z każdym biurowcem powstającym w miejscu szkoły, apartamentowcem zastępującym przedszkole czy dyskontem anektującym trawnik pozbywamy się tego nadmiaru, który – czy tego chcemy, czy nie – był społeczną i cywilizacyjną zdobyczą procesów modernizacyjnych, otrzymaną w spadku po poprzednim systemie. Zdobyczą o tyle nietrwałą, że oddanie jej raz jest nieodwracalne. O ile zatem każdą styropianową okładzinę, z najlepszego nawet budynku, będzie można kiedyś zdjąć, by przywrócić architektoniczne subtelności, o tyle w miejscu eleganckiego apartamentowca już nigdy nie powstanie otoczone zielenią

façades of the houses and the modernisation of the square, ceased to be perceived as an area of potential transformation. Of course, there are still a few buildings whose protection is worth arguing about, contrary to the current plans of the investor, who in the “Value” column balances only the number of square metres that can be commercialized. On the horizon there is already a discussion about the future of the pilaster hall of the stamping-pressing-finishing of the Hutmen plant (designed by Jerzy Surma) – the best industrial building erected in Wrocław after 1945, which could easily accommodate a whole housing estate.

However, while guarding exceptional buildings, we must also be particularly sensitive to mediocrity. Wrocław, like any city, is predominantly made up of architectural mediocrities. Here, because of the chronic underinvestment, lasting for almost half a century, mediocrity manifesting itself in low quality materials and shoddy finishing, repetition of sections and entire buildings, reinforced by scanty standards regulating the area of flats or access to retail and service infrastructure, was particularly striking. However, this architectural and constructional poverty, of which architects, planners and representatives of the authorities were all aware, was compensated for already at the stage of planning and designing entire urban complexes: with greenery outside the window, recreational spaces, social infrastructure including crèches, kindergartens, schools, health centres, etc. With every office building erected in place of a school, apartment block replacing a kindergarten, or discount store annexing a lawn, we get rid of this surplus, which – whether we want it or not – was a social and civilisational achievement of the modernisation processes, which we inherited from the previous system. A gain that is so impermanent

13.

W 2021 roku rozpoczęła się procedura wpisu do rejestru zabytków biurowca „Zeto” przy ul. Ofiar Oświęcimskich zaprojektowanego przez Annę i Jerzego Tarnawskich. Fot. M. Duda

In 2021, the procedure for entering the “Zeto” office building on Ofiar Oświęcimskich Street, designed by Anna and Jerzy Tarnawski, into the register of monuments began. Photo: M. Duda



przedszkole. Posługując się triadą z początku artykułu, można by zaryzykować ułożenie wzoru, w którym pozbawiona ochrony wartość społeczna przestrzeni, wystawiona na działanie mechanizmów ekonomicznych, będzie niemożliwa do odzyskania.

Pielęgnując wyczulenie na „codzienne, pełzające rozmontowywanie dobra wspólnego”³⁴, które to dobro, choć często transparentne, w dalszym ciągu stanowi najcenniejszy komponent naszego powojennego dziedzictwa, budujemy z wczasu badawcze sojusze z przedstawicielami nauk społecznych, by zyskać precyzyjne argumenty w obronie wartości przestrzennych, które przecież miały przekładać się na komfort życia i konkretne zachowania społeczne.

¹ Zob. **F. Springer**, *Żle urodzone. Reportaże o architekturze PRL*, Kraków 2011, s. 104–111.

² **B. Maciejewska**, *Burzymy i zarabiamy*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,3158555.html> (data dostępu: 15.09.2021).

³ Cyt. za: *ibidem*.

⁴ Cyt. za: *ibidem*.

⁵ Cyt. za: *ibidem*.

⁶ Cyt. za: *ibidem*.

⁷ Obecne Narodowe Forum Muzyki; w konkursie architektonicznym z 2005 r. zwyciężył projekt APA Kuryłowicz.

⁸ W konkursie architektonicznym zorganizowanym w 2006 r. zwyciężył projekt pracowni JSK Architekci.

⁹ **R. Dutkiewicz**, *Nowe horyzonty*, Warszawa 2006, s. 49.

¹⁰ *Ibidem*, s. 52–53.

¹¹ Prace projektowe rozpoczęto w 2004 r.; pierwotnie rozważano dwa scenariusze – gruntowną przebudowę istniejącego budynku oraz całkowite jego wyburzenie. W 2005 r. zdecydowano o nierozwijaniu wariantu pierwszego, co *de facto* przesądziło o wyburzeniu.

¹² **Ł. Krzywka, R. Eysymontt**, *Szczegółowe wytyczne konserwatorskie dla wschodniej części Starego Miasta – rejon Nowego Targu, dla potrzeb planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego*, oprac. graf. plansz M. Siehankiewicz, 36 s. maszynopisu, 95 il., 11 plansz rekonstrukcji, opracowanie Biura Rozwoju Wrocławia.

¹³ **R. Eysymontt**, *Wrocławski Nowy Targ. Jego dzieje i rewaloryzacja*, „Quart” 2006, nr 1, s. 57.

¹⁴ **Idem, Ł. Krzywka**, *Plac Nowy Targ we Wrocławiu – reaktywacja?*, „Ochrona Zabytków” 2006, nr 2, s. 54.

¹⁵ Do 2006 r. powstały licencjat Moniki Rutkowskiej o powojennej odbudowie Nowego Targu i praca magisterska Michała Dudy poświęcona twórczości Jadwigi Grabowskiej-Hawrylak. Agata Gabiś rozpoczęła wówczas dopiero badania nad architekturą Wrocławia lat 1956–1970.

¹⁶ **M. Olechnowicz**, *Architektura na obszarze wrocławskiego Starego Miasta po 1945 roku, jej uzależnienie od planów zagospodarowania przestrzennego i przemian budownictwa*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. O. Czernerka, Politechnika Wrocławska 1997.



14–15.

Wpisany do rejestru zabytków galeriowiec przy ul. Kołłątaja, zaprojektowany przez Edmunda Frąckiewicza, Jadwigę Grabowską-Hawrylak oraz Marię i Igora Tawryczewskich jest w trakcie remontu, współfinansowanego przez Gminę Wrocław. Fot. Michał Duda

The gallery building on Kołłątaja Street, designed by Edmund Frąckiewicz, Jadwiga Grabowska-Hawrylak and Maria and Igor Tawryczewscy and entered in the register of monuments, is being renovated with co-financing from Wrocław Municipality. Photo: M. Duda



that once it is given away, it is irreversible. So while every polystyrene cladding, even from the best building, may one day be removed in order to restore its architectural subtleties, an elegant apartment building will never again be replaced by a nursery surrounded by greenery. Using the triad from the beginning of the article – we might risk setting up a pattern in which the unprotected social value of space, exposed to economic mechanisms, will be impossible to recover.

Being sensitive to “the daily creeping dismantling of the common good”³⁴, which, although often transparent, still constitutes the most valuable component of our post-war heritage, let’s build research alliances with representatives of social sciences in order to have precise arguments in defence of spatial values which, after all, were supposed to translate into comfort of living and specific social behaviours.

¹ See **F. Springer**, *Żle urodzone. Reportaże o architekturze PRL*, Kraków 2012, pp. 104–111.

² **B. Maciejewska**, *Burzymy i zarabiamy*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,3158555.html> (access date: 15.09.2021).

³ Cyt. za: *ibidem*.

⁴ Cyt. za: *ibidem*.

⁵ Cyt. za: *ibidem*.

⁶ Cyt. za: *ibidem*.

⁷ Today the National Forum of Music, in an architectural competition in 2005 the winning project was designed by APA Kuryłowicz.

⁸ In an architectural competition held in 2006, the winning project was designed by JSK Architekci.

⁹ **R. Dutkiewicz**, *Nowe horyzonty*, Warszawa 2006, p. 49.

¹⁰ *Ibidem*, pp. 52–53.

¹¹ Design work began in 2004, and initially two scenarios were considered – the thorough reconstruction of the existing building and its complete demolition. In 2005, it was decided not to pursue the first option, which *de facto* determined the demolition.

¹² **Ł. Krzywka, R. Eysymontt**, *Szczegółowe wytyczne konserwatorskie dla wschodniej części Starego Miasta – rejon Nowego Targu, dla potrzeb planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego*, (graphic design of the charts M. Siehankiewicz, 36 ps., of typescript, 95 figs., 11 charts of reconstruction, prepared by the Wrocław Development Office.

¹³ **R. Eysymontt**, *Wrocławski Nowy Targ. Jego dzieje i rewitalizacja*, “Quart” 2006, nr 1, p. 57.

¹⁴ **Idem, Ł. Krzywka**, *Plac Nowy Targ we Wrocławiu – reaktywacja?*, “Ochrona Zabytków” 2006, nr 2, p. 54.

¹⁵ By 2006, Monika Rutkowska’s bachelor’s thesis on the post-war reconstruction of Nowy Targ, Michał Duda’s master’s thesis on the work of Jadwiga Grabowska-Hawrylak, Agata Gabiś was just beginning her research on the architecture of Wrocław in the years 1956–70

¹⁷ Po pozytywnej ekspertyzie Narodowego Instytutu Dziedzictwa i opinii Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków rozpoczęcie procedury wydaje się jedynie formalnością.

¹⁸ Więcej: **A. Pacholak**, *ZETO – elektronowy mózg miasta. Idea nowoczesnego Wrocławia a budynek ZETO*, Wrocław 2019.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ **A. Gabiś**, *Całe morze budowania. Wrocławska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018.

²¹ **R. Eysymontt, Ł. Krzywka**, *Złudny czar PRL*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,4833548.html> (data dostępu: 10.10.2021).

²² **R. Rutkowski**, *Niechciane dziedzictwo*, „Architektura-Murator” 2006, nr 146, s. 74–75.

²³ Autorami listy wrocławskich dóbr kultury współczesnej byli Agata Gabiś, Agnieszka Zabłocka-Kos, Roman Rutkowski i Michał Duda.

²⁴ Na liście nie znalazły się trzy wartościowe obiekty powojenne już wcześniej wpisane do rejestru zabytków – Igllica przy Hali Stulecia, zabudowa Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkańciewej i rotunda Panoramy Raclawickiej (odpowiednio 1977, 1991 i 1994).

²⁵ Studium z 2018 r. wymienia dobra kultury w dwóch miejscach: w rozdziale poświęconym wartościom kulturowym oraz w tym dotyczącym polityki dziedzictwa kulturowego. Występuje między nimi pewna rozbieżność – w części poświęconej wartościom autorzy studium informują o ewolucji stosowanych narzędzi ochrony, a także samej listy, podkreślając, iż część obiektów wymienionych w poprzednim dokumencie strategicznym została usunięta z wykazu w związku z objęciem ochroną przy pomocy narzędzi wynikających z ustawy o ochronie zabytków (wpis do ewidencji lub rejestru). Jako o DKW wspomina się tam więc o 20 obiektach. Rozdział dotyczący polityki dziedzictwa wymienia zaś 39 DKW, poszerzając katalog także o te powstałe po 1989, m.in. dom towarowy Solpol.

²⁶ W latach 2014–2016 wzniesiono nowy budynek, według projektu pracowni R2 Biuro Projektów Lesława Rubika.

²⁷ W 2014 r. w auditorium odbyły się warsztaty architektoniczne OSSA, które w całości poświęcone były opracowaniu scenariuszy dla tego wyjątkowego obiektu, w 2017 zaś auditorium gościło 15. Przegląd Sztuki „Survival”, zorganizowany przez fundację Art Transparent.

²⁸ Autorzy koncepcji renowacji: Marta Mnich, Marek Lamber, Natalia Rowińska, Łukasz Wojciechowski, Agnieszka Hałas, konsultacja: Jadwiga Grabowska-Hawrylak, Andreas Wolf.

²⁹ Więcej o założeniach projektu koncepcyjnego – zob. **Ł. Wojciechowski**, *Unbestimmte Vergangenheit und unvorhergesehene Zukunft. Nachkriegsarchitektur in Wrocław*, [w:] *Labor der Moderne Nachkriegsarchitektur in Europa*, Hrsg. **I. Sonntag**, Dresden 2014.

³⁰ *Specyfikacja istotnych warunków zamówienia. Przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowej na termomodernizację i remont budynków przy placu Grunwaldzkim 4, 6A, 8, 10, 16 i ulicy Curie-Skłodowskiej 15 we Wrocławiu*, https://www.smpiast.com.pl/wp-content/uploads/2015/04/20131028_termmod_remont_Grunw_Curie.pdf (data dostępu: 31.10.2021).

³¹ Według deklaracji inwestora platforma ma zostać odtworzona w formie maksymalnie zbliżonej do pierwotnej. Koncepcja kompleksowej modernizacji proponowana przez Vroa nie była brana pod uwagę.

³² Opis techniczny projektu w Archiwum Budowlanym Miasta Wrocławia, dok. pol., T. 790.

³³ Chodzi o świetlicę znajdującą się w wieżowcu przy pl. Grunwaldzkim 4.

³⁴ **K. Kurnicki**, *Odwaga burzenia, odwaga budowania*, <https://autoportret.pl/odwaga-burzenia-odwaga-budowania> (data dostępu: 26.09.2021).

¹⁶ **M. Olechnowicz**, *Architektura na obszarze wrocławskiego Starego Miasta po 1945 roku, jej uzależnienie od planów zagospodarowania przestrzennego i przemian budownictwa*, PhD thesis written under the guidance of Prof. Dr. Olgierd Czerner, Wrocław University of Science and Technology, 1997

¹⁷ After the positive opinion of the National Heritage Institute and the opinion of the Voivodship Council for Monuments Protection, the commencement of the procedure seems to be a mere formality.

¹⁸ More information: **A. Pacholak**, *ZETO. Elektronowy mózg miasta. Idea nowoczesnego Wrocławia a budynek ZETO*, Wrocław 2019

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ **A. Gabiś**, *Całe morze budowania. Wrocławska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018.

²¹ **R. Eysymontt, Ł. Krzywka**, *Złudny czar PRL*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,4833548.html> (access date: 10.10.2021).

²² **R. Rutkowski**, *Niechciane dziedzictwo*, „Architektura-Murator” 2006, No. 146, pp. 74–75.

²³ The authors of the list of Wrocław's contemporary cultural assets were: Agata Gabiś, Agnieszka Zabłocka-Kos, Roman Rutkowski, and Michał Duda

²⁴ The list did not include three high-value post-war buildings already included in the register of monuments – the Spire at Centennial Hall, the buildings of the Kościuszk Housing District and the rotunda of the Raclawice Panorama (in 1977, 1991 and 1994 respectively).

²⁵ The 2018 Study lists cultural assets in two places – in the chapters on cultural values and on cultural heritage policy. There is some discrepancy between the two – in the section on values, the authors of the Study report on the evolution of the protection tools used as well as the list itself, indicating that some of the objects listed in the previous strategy document were removed from the list due to being protected by the tools provided for in the Act on the protection of historic monuments (entry in the inventory or the register), mentioning 20 objects as DKW. The chapter on heritage policy, on the other hand, lists 39 DKWs, extending the catalogue to include buildings erected after 1989, among them the Solpol department store.

²⁶ Between 2014 and 2016, a new building was erected according to the design of Lesław Rubik's R2 Design Studio.

²⁷ In 2014, the auditorium hosted the OSSA architecture workshop, which was entirely devoted to developing scenarios for this unique building, while in 2017 the auditorium hosted the 15th Survival Art Review, organized by the Art Transparent Foundation.

²⁸ The authors of the renovation concept: Marta Mnich, Marek Lamber, Natalia Rowińska, Łukasz Wojciechowski, Agnieszka Hałas, konsultacja: Jadwiga Grabowska-Hawrylak, Andreas Wolf.

²⁹ More about the conceptual design – see **Ł. Wojciechowski**, *Unbestimmte Vergangenheit und unvorhergesehene Zukunft. Nachkriegsarchitektur in Wrocław*, [in:] *Labor der Moderne Nachkriegsarchitektur in Europa*, Ed. **I. Sonntag**, Dresden 2014.

³⁰ *Specyfikacja istotnych warunków zamówienia. Przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowej na termomodernizację i remont budynków przy placu Grunwaldzkim 4, 6A, 8, 10, 16 i ulicy Curie-Skłodowskiej 15 we Wrocławiu*, https://www.smpiast.com.pl/wp-content/uploads/2015/04/20131028_termmod_remont_Grunw_Curie.pdf (access date: 31.10.2021).

³¹ According to the investor's declaration, the platform is to be reconstructed in a form as close as possible to the original; the concept of a comprehensive modernisation proposed by the Vroa was not taken into account. ³² Technical description of the design in the Building Archive of the City of Wrocław, Polish documentation, T. 790.

³³ I.e. the common room located in the tower block at Grunwaldzki Square 4.

³⁴ **K. Kurnicki**, *Odwaga burzenia, odwaga budowania*, <https://autoportret.pl/odwaga-burzenia-odwaga-budowania> (access date: 26.09.2021).

Słowa kluczowe

architektura, modernizm, modernizacja, retrowersja, późny modernizm, odbudowa, prywatyzacja przestrzeni, zabytki, dobra kultury współczesnej

Keywords

architecture, modernism, modernization, retroversy, late modernism, reconstruction, privatization of space, monuments, contemporary cultural goods

References

1. **Dutkiewicz Rafał**, *Nowe horyzonty*, Warszawa 2006.
2. **Eysymontt Rafał, Krzywka Łukasz**, *Plac Nowy Targ we Wrocławiu – reaktywacja?*, „Ochrona Zabytków” 2006, nr 2.
3. **Eysymontt Rafał, Krzywka Łukasz**, *Złudny czar PRL*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,4833548.html> (data dostępu: 10.10.2021).
4. **Eysymontt Rafał**, *Wrocławski Nowy Targ. Jego dzieje i rewolucja*, „Quart” 2006, nr 1.
5. **Gabiś Agata**, *Całe morze budowania. Wrocławska architektura 1956–1970*, Wrocław 2018.
6. **Krzywka Łukasz, Eysymontt Rafał**, *Szczegółowe wytyczne konserwatorskie dla wschodniej części Starego Miasta – rejon Nowego Targu, dla potrzeb planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego*, oprac. graf. plansz M. Siehankiewicz, 36 s. maszynopisu, 95 il., 11 plansz rekonstrukcji, opracowanie Biura Rozwoju Wrocławia.
7. **Kurnicki Karol**, *Odwaga burzenia, odwaga budowania*, <http://autoportret.pl/odwaga-burzenia-odwaga-budowania> (data dostępu: 26.09.2021).
8. **Maciejewska Beata**, *Burzymy i zarabiamy*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,3158555.html> (data dostępu: 15.09.2021).
9. **Olechnowicz Małgorzata**, *Architektura na obszarze wrocławskiego Starego Miasta po 1945 roku, jej uzależnienie od planów zagospodarowania przestrzennego i przemian budownictwa*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. O. Czerner, Politechnika Wrocławska 1997.
10. **Pacholak Adam**, *ZETO – elektronowy mózg miasta. Idea nowoczesnego Wrocławia a budynek ZETO*, Wrocław 2019.
11. **Rutkowski Roman**, *Niechciane dziedzictwo*, „Architektura-Murator” 2006, nr 11. *Specyfikacja istotnych warunków zamówienia. Przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowej na termomodernizację i remont budynków przy placu Grunwaldzkim 4, 6A, 8, 10, 16 i ulicy Curie-Skłodowskiej 15 we Wrocławiu*, https://www.smpiast.com.pl/wp-content/uploads/2015/04/20131028_termmod_remont_Grunw_Curie.pdf (data dostępu: 31.10.2021).
12. **Springer Filip**, *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL*, Kraków 2011.
13. **Wojciechowski Łukasz**, *Unbestimmte Vergangenheit und unvorhergesehene Zukunft. Nachkriegsarchitektur in Wrocław*, [w:] *Labor der Moderne Nachkriegsarchitektur in Europa*, Hrsg. I. Sonntag, Dresden 2014.

Michał Duda, michal.duda@ma.wroc.pl

Art historian, graduate of Curatorial Studies at the Jagiellonian University, curator and architecture critic, works at the Museum of Architecture in Wrocław. Author or co-author of many exhibitions devoted to modern and contemporary architecture, including the “Archi-box” series, “Heinrich Lauterbach. Architekt wrocławskiego modernizmu” (Heinrich Lauterbach. Architect of Wrocław modernism), “Wro2040. Miasto przyszłości” (Wro2040. City of the future), “Całe morze budowania. Wrocławska architektura 1945–1989” (The whole sea of building. Wrocław architecture 1945–1989), “Dagarama. Powrót do przyszłości” (Dagarama. Back to the future).

Summary

MICHAŁ DUDA (Museum of Architecture in Wrocław) / Wrocław modernism, Wrocław modernisation 2006–2021

This article is an attempt to outline the phenomenon of protecting the heritage of post-war architecture in Wrocław – the birth of its systemic form and its 15-year-long development. The turning point for this history was a discussion on the possible redevelopment (involving eventual demolition) of part of the Nowy Targ residential estate in Wrocław, which swept through the Wrocław media in 2006. It resulted in a joint initiative of the Association of Polish Architects in Wrocław (SARP Wrocław Branch) and Wrocław art historians, whose aim was to compile a list of contemporary cultural heritage assets in the city and initiate systematic research on its post-war architecture. Ultimately this process brought about the inclusion of several dozen objects and architectural complexes under various forms of protection. The author looks at the consequences of these decisions by analysing the fate of several selected objects, postulating the need for a paradigm shift – from protecting outstanding works of modernism to protecting the traces of modernisation.